



Sygn. akt I PK 179/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSA Agata Pyjas-Luty (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. N.

przeciwko Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w [...]

o odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę i ustalenie istnienia stosunków pracy nawiązanych na podstawie umów zawartych na czas nieokreślony,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lutego 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 14 lutego 2013 r.,

I. oddala skargę kasacyjną,

II. zasądza od pozwanej Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego na rzecz powoda P. N. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 października 2012 roku Sąd Rejonowy ustalił m.in., że stroną pozwaną Wojewódzką Stacją Ratownictwa Medycznego i powoda P. N. łączyła umowa o pracę z dnia 27 lutego 2007 roku zawarta na czas nieokreślony oraz zasądził od pozwanej na rzecz P. N. kwotę 11.084,43 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2011 r. tytułem odszkodowania i kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nadto obciążył stronę pozwaną obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa opłaty sądowej, od której powód był zwolniony.

Sąd Rejonowy ustalił, że P.N. był zatrudniony u strony pozwanej ostatnio na podstawie umowy zawartej od dnia 1 października 2007 roku na czas określony do dnia 30 września 2020 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku ratownika-kierowcy samochodu sanitarnego, z dwumiesięcznym okresem wypowiedzenia. Uprzednio, tj. od dnia 1 lipca 2007 roku do dnia 30 września 2007 roku, strony łączyła umowa o pracę na okres próbny na tym samym stanowisku ratownika medycznego. Stosunek pracy - zgodnie ze świadectwem pracy wystawionym przez pozwaną ustał w dniu 17 września 2011 roku. W dniu 1 lipca 2007 r. strony zawarły umowę o zakazie pracy na rzecz konkurentów na podstawie art. 101¹ § 1 k.p., w której powód zobowiązał się do powstrzymania od świadczenia wszelkiej pracy (na podstawie umowy o pracę, umów cywilno-prawnych lub bez podstawy prawnej) na rzecz podmiotów wykonujących usługi w zakresie zespołów wyjazdowych ratownictwa medycznego, przewozów medycznych i transportu sanitarnego w rozumieniu ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z 1991 r. W umowie zawarto zapis, że naruszenie postanowień, umowy będzie traktowane jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Równocześnie powoda jak i innych pracowników strony pozwanej łączyły kolejno zawierane okresowe umowy zlecenia z NZOZ [...], w ramach których powodowi powierzano obowiązki ratownika medycznego w zespołach wyjazdowych, identyczne jak w pozwanej, wykonywane w taki sam sposób i przy wykorzystaniu tego samego substratu majątkowego i osobowego. Umowy zlecenia z NZOZ [...] powód zawierał jednocześnie z umowami o pracę z pozwaną, która przekazała powodowi do podpisania umowy zlecenia jednocześnie z umowami o pracę, przy czym podpisanie umowy zlecenia

warunkowało pracę u pozwanej. Firma B. wykonuje usługi w takim zakresie jak pozwana korzystając z usług podmiotów zatrudnionych w innych firmach, m.in. w pozwanej. Od 2007 roku P. N. świadczył na podstawie umowy zlecenia czynności ratownika medycznego dodatkowo dla firmy F. Nie zwracał się o wyrażenie przez pracodawcę zgody na pracę w firmie F., nie informował o zawieraniu z tą firmą umów, uważając, że podmiot ten nie jest konkurencyjny wobec pozwanej, ponieważ nie wykonywał usług ratownictwa na terenie [...], objętej zakresem świadczenia usług przez pozwaną, jedynie w P. Powód był przekonany, że pozwana wyraża zgodę na wykonywanie czynności zleconych w innych firmach, w tym w F., zwłaszcza, że w styczniu 2010 r., w związku z mającymi się odbyć przetargami, odbyło się spotkanie dyrektora pozwanej i ratowników, m.in. powoda, podczas którego zobowiązano pracowników do podpisania oświadczeń, że w firmie F. nie wyrażą zgody na ujawnianie ich danych osobowych dla celów przetargowych przed NFZ, co oznaczałoby odrzucenie oferty pozwanej przez NFZ. Powód wnioskował stąd, że w związku z treścią oświadczeń dyrektor wie o jego pracy w F. i wyraża na nią zgodę. Poza tym dyrektor pozwanej mówił pracownikom, że ratownicy mogą pracować dodatkowo, gdzie chcą, byle nie na terenie [...] i nigdy nie odbierał oświadczeń, że nie będą oni pracowali w firmie F., zastrzegając jedynie, by ratownicy nie pracowali dla F. na terenie [...]. Ratownicy, którzy wprost pytali o zgodę na pracę dla konkurencyjnych podmiotów, usłyszeli od dyrektora pozwanej, że mogą to robić poza terenem [...]. Na terenie [...] firma F. nie prowadzi działalności konkurencyjnej wobec pozwanej. W II połowie 2011 r. dyrektor pozwanej dowiedział się, że firma F. „werbuję” pracowników pozwanej do ewentualnej pracy w tej firmie na wypadek wygrania przez nią przetargu. Otrzymał wówczas od związków zawodowych listę ratowników pracujących dla F., m.in. powoda z informacją, że firmy F., M. i inne obniżają koszty, ponieważ korzystają z usług osób niezatrudnionych. Wobec stanowiska związków zawodowych i w związku z perspektywą konieczności redukcji zatrudnienia wobec przegrania przetargów na ratownictwo medyczne oraz przewozy medyczne i sanitarne dyrektor pozwanej, mimo, że uważał, iż 11 ratowników z listy związków zawodowych, w tym powód, nie miało wpływu na brak dostatecznej liczby kontraktów, w dniu 31 sierpnia 2011 r. wypowiedział powodowi i pozostałym ratownikom z listy umowy o pracę z

zachowaniem 2- tygodniowego okresu wypowiedzenia, w oświadczeniach wskazując jako przyczynę wypowiedzeń „naruszenie postanowień umowy o zakazie świadczenia pracy na rzecz konkurentów poprzez świadczenie pracy u konkurentów”. Wypowiedzenia poprzedzone były konsultacją ze związkami zawodowymi. Przed otrzymaniem wypowiedzeń, ani później, nikt ze strony pozwanej nie rozmawiał z powodem i innymi pracownikami na temat ich pracy w F., w szczególności dyrektor nie mówił im, że nie wyraża zgody na pracę w tej w firmie czy też, że ją cofa. Wypowiedzeń nie otrzymali ratownicy zatrudnieni dodatkowo w innych niż F. podmiotach, np. w M., wobec czego ratownicy uznali, że wypowiedzenia są skutkiem wzięcia udziału przez F. w przetargu na konkurencyjne wobec pozwanej usługi.

W styczniu 2012 r., w związku z przegraniem przetargów i zmniejszeniem zapotrzebowania na usługi przewozowe i ograniczeniem liczby etatów zespołów ratownictwa medycznego, pozwana rozpoczęła procedurę zwolnień grupowych, zmniejszając zatrudnienie z 1096 do 860 osób. Zwolnienia objęły kierowców, personel administracyjny, mechaników, diagnostów, pracowników zespołów wyjazdowych. W ramach zwolnień nie likwidowano stanowisk ratowników, chyba że nie godzili się na świadczenie pracy w innych miejscowościach, w których pozwana zakontraktowała usługi ratownictwa medycznego. Od stycznia 2011 r. do kwietnia 2012 r. w pozwanej Stacji zatrudnienie straciło 27 ratowników, w tym 10 z listy związków zawodowych, na której był powód. U strony pozwanej zasadą jest, że większość pracowników świadczy jednocześnie pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, nie tylko zawieranych z NZOZ B. i F., w ramach których wykonują tę same czynności co w pozwanej. Pozwana akceptuje pracę lekarzy dla innych konkurencyjnych podmiotów.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne. W zakresie ustalenia, że strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony, strona pozwana uznała żądanie pozwu, powód miał interes prawny w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c., nadto zawarcie długoterminowej (ponad 13 lat) umowy o pracę na czas określony może być kwalifikowane jako obejście przepisów prawa pracy, ich społeczno-gospodarczego przeznaczenia lub zasad współżycia społecznego. Za zasadne uznał także Sąd pierwszej instancji

żądanie odszkodowania za naruszenie przepisów o wypowiedaniu umów o pracę. Wypowiedzenie zastosowane wobec powoda okazało się nieuzasadnione i sprzeczne z art. 8 k.p. Zarówno oświadczenie o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę jak i pismo do związków zawodowych w trybie art. 38 k.p. nie zawierały dostatecznie konkretnych przyczyn wypowiedzenia, pozwana nie wskazała, jakiego okresu dotyczą uchybienia, ani dla jakich podmiotów powód wykonywał działalność konkurencyjną wobec pozwanej. Okoliczności sprawy nie dawały w tym zakresie dostatecznego wyjaśnienia i powód jedynie domyślał się, że dotyczy to jego pracy w firmie F., trwającej od kilku lat, dlatego za rzeczywistą przyczynę wypowiedzenia uznać należy konieczność redukcji zatrudnienia. Pozwana wykorzystała stosowny moment, aby uczynić użytek z podpisanych w odległym czasie umów o zakazie konkurencji w okresie zatrudnienia, wcześniej dyrektor pozwanej i związki zawodowe nie widziały przeszkód, aby ratownicy pracowali dla innych firm wykonujących usługi ratownictwa medycznego i przewozy medyczne poza [...] a nawet na terenie miasta [...] (B., M.), a dyrektor przyzwalał na pracę w firmie F., dysponując oświadczeniami ratowników, że nie będą ujawniani przez tą firmę na listach do przetargu przed NFZ, nie uważając, aby firma ta była rzeczywistym konkurentem pozwanej na terenie [...]. Strona pozwana godziła się, a nawet wymagała, aby ratownicy pracowali na zlecenia dla B. w tym zakresie i okresie jak dla pozwanej, nawet grafiki oba podmioty miały wspólne, a pozwana ukrywała w ten sposób godziny nadliczbowe ratowników i uchylała się od wypłacania dla nich wyższych wynagrodzeń, obniżając w ten sposób koszty działalności. Umowa o zakazie konkurencji zawarta na podstawie art. 101¹ § 1 k.p., nie zawierała klauzuli nieważności dla późniejszych ich zmian i modyfikacji dokonanych w innej formie niż pisemna, skoro zatem strona pozwana wyrażała zgodę na pracę w firmach konkurencyjnych, a dyrektor pozwanej nie zabraniał powodowi pracy w F., nie tylko godził się na nią, ale wprost na nią zezwalał pod wymienionymi powyżej warunkami, tym samym uznać należy, że pozwana uchyliła zakaz wobec tej firmy już w 2010 r.

Uznając zatem wypowiedzenia za nieuzasadnione w myśl art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 8 k.p. i art. 30 § 4 k.p., Sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 45 § 1 k.p. i art. 47¹ k.p. w wysokości odpowiadającej okresowi wypowiedzenia.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej od powyższego wyroku, skierowaną przeciwko rozstrzygnięciu o odszkodowaniu oraz o kosztach procesu.

Za bezzasadne uznał Sąd Okręgowy zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, wskazując, że Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny wyjaśnił okoliczności faktyczne związane z przedmiotem niniejszego postępowania oraz dokonał prawidłowej, zgodnej z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. oceny wiarygodności i mocy dowodów zebranych w sprawie, uzasadnionej zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 328 § 2 k.p.c., a apelująca nie przedstawiła przekonującej argumentacji, podważającej dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. Przyjmując zatem za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko tego Sądu co bezzasadności wypowiedzenia powodowi umowy o pracę.

W szczególności za nietrafne uznał Sąd odwoławczy zarzuty dotyczące naruszenia art. 101³ k.p., art. 101³ k.p. w związku z art. 77 k.c. i art. 300 k.p. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Strona pozwana - nie sprzeciwiając się pracy powoda na rzecz podmiotu konkurencyjnego i akceptując ten stan rzeczy przez wiele lat, w sposób dorozumiany wyraziła zgodę na zmianę umowy o zakazie konkurencji, ograniczając zakres jej obowiązywania wyłącznie do świadczenia pracy na rzecz konkurentów na podstawie umowy o pracę, umów cywilno-prawnych lub bez jakiegokolwiek podstawy i to tylko na obszarze jej działania. Skoro bowiem powód zaczął pracę w F. w 2007 r., jednocześnie zaś - w 2010 r. miały miejsce spotkania dyrektora pozwanej z pracownikami, w tym z powodem, podczas których pracownicy składali oświadczenia, iż ich dane osobowe nie będą udostępniane przez F. podczas składania oferty w ramach kontraktu z NFZ, należało uznać, że umowa o zakazie konkurencji została zmieniona za obopólną zgodą i wiedzą stron niniejszego procesu i na tych zmienionych zasadach powodowie, za zgodą pracodawcy, świadczyli pracę w podmiocie konkurencyjnym. I nawet jeśli wolą strony pozwanej było obciążenie powodów konsekwencjami z tytułu złamania przez nich warunków umowy o zakazie konkurencji, to podkreślić trzeba, że w żaden sposób jej nie uzewnętrzniła, nie dochowała w tym względzie należytej staranności, to zaś skutkowało zmianą warunków umowy o zakazie konkurencji w sposób

dorozumiany. Nawet gdyby uznać, że pozwanemu pracodawcy, formułując postanowienia umowy o zakazie konkurencji, chodziło o samo przekazywanie wiedzy oraz umiejętności zawodowych w ramach świadczenia pracy w podmiocie konkurencyjnym, to z całą pewnością powyższych elementów świadczonej przez powoda pracy w F. nie można było uznać za naruszające postanowienia tej umowy - wszak ten stan rzeczy akceptowany był przez pozwaną przez szereg lat. W konsekwencji nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 8 k.p., gdyż w sytuacji zmiany warunków umowy o zakazie konkurencji, zezwalającej powodowi na świadczenie pracy w podmiocie konkurencyjnym, nie można przyjąć braku respektowania przez powoda warunków tej umowy oraz naruszenia art. 30 § 4 k.p., skoro wbrew swojemu dotychczasowemu akceptowaniu pracy powoda w F. pozwana nie wyjaśniła w wypowiedzeniu, na czym polega naruszenie umowy o zakazie konkurencji.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

I. Naruszenie art. 382 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na braku stwierdzenia i rozważenia w granicach zaskarżenia apelacją pozwanej mających wpływ na treść wyroku naruszeń prawa materialnego, w szczególności art. 101³ k.p., art. 101¹ k.p., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz 30 § 4 k.p. - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji, co spowodowało również naruszenie prawa materialnego powołanych wyżej przepisów przez ich niewłaściwe zastosowanie przez Sąd drugiej instancji, a naruszenia te polegały na:

- naruszeniu art. 101³ k.p. w zw. z art. 77 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że zmiany do umowy o zakazie konkurencji mogły zostać wprowadzone w formie ustnej, w szczególności jednostronnie, choć przepis ten wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, co odnosi się nie tylko do umowy pierwotnej, lecz również do wszystkich jej zmian,

- naruszeniu art. 101¹ k.p. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż praca w podmiocie konkurencyjnym, w tym przekazywanie wiedzy oraz umiejętności zawodowych w ramach świadczenia pracy w podmiocie konkurencyjnym nie jest naruszeniem umowy o zakazie konkurencji,

- naruszeniu art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie prowadzące do błędnego ustalenia, że strony zgodnie wprowadziły zmiany w umowie o zakazie konkurencji, zezwalające wykonywać pracę na rzecz podmiotu konkurencyjnego,

- naruszeniu art. 30 § 4 k.p. poprzez błędną jego interpretację, polegającą na przyjęciu, iż naruszono formę wypowiedzenia, w szczególności poprzez niedostateczne wskazanie konkretnych jego przyczyn, choć wskazana przyczyna wypowiedzenia była prawdziwa, konkretna i wyłączna.

2. Naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tzn. przepisów:

- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji i przyjęcie tych ustaleń za własne przez Sąd drugiej instancji, mimo naruszenia zasad logicznego wnioskowania i swobodnej oceny dowodów poprzez bezzasadne pominięcie pisemnego oświadczenia powoda w piśmie z dnia 29 maja 2007 r., w którym zwraca się z prośbą o zatrudnienie w Firmie B., co wskazuje, że na pracę w innym podmiocie prowadzącym działalność wymagana była pisemna zgoda, bezzasadne pominięcie dowodu w postaci pisma z 19 stycznia 2012 r. skierowanego do Urzędu Pracy o planowanych zwolnieniach grupowych, przy jednoczesnym błędnym wnioskowaniu, iż w chwili wypowiedzenia powodom umów o pracę okoliczność ta była pozwanej znana, zaś wręczone wypowiedzenia w sierpniu 2011 r. miały związek z późniejszymi zmianami organizacyjnymi, pominięcie okoliczności, że w lutym 2012 r. ponownie zatrudniono na stanowisko ratownika medycznego K. K., co pozostaje w sprzeczności z wywodem Sądu o zmianach organizacyjnych i zwolnieniach grupowych ratowników medycznych, całkowite pominięcie zeznań S. W., w szczególności zakresie stwierdzenia, że ratownicy medyczni nie zostali objęci zwolnieniami grupowymi, błędne wnioskowanie o akceptacji strony pozwanej dla pracy ratowników medycznych w podmiotach konkurencyjnych z faktu, iż pozwana miała wiedzę o pracy lekarzy w podmiotach konkurencyjnych, pomimo iż lekarze nie zawarli z pracodawcą umów o zakazie konkurencji,

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniach wyroków sądów obu instancji podstawy faktycznej i prawnej ustalenia, że pozwana wypowiadając umowę o prace powodowi „przekroczyła swoje uprawnienia”, co uczyniło niemożliwym kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uchylenie w całości wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżący podniósł, że umowa o zakazie konkurencji pomiędzy stronami zawarta została na piśmie i wprowadzenie do niej jakichkolwiek zmian, pod rygorem nieważności, również musi być dokonane z zachowaniem formy pisemnej. Nadto błędne jest rozumowanie sądu o takiej samej pozycji w rozumieniu naruszenia zakazu konkurencji w stosunku do Firmy B. jak i do Firmy F. O ile w pierwszym przypadku pozwana związała się z Firmą B. kontraktem, na podstawie którego firma ta świadczyć miała na rzecz pozwanej takie same usługi z wykorzystaniem pracowników strony pozwanej i za jej zgodą, o tyle zatrudnianie się pracowników pozwanej w F. odbywało się bez jej zgody, z naruszeniem jej interesów ekonomicznych. Powód uzyskał pisemną zgodę pracodawcy na pracę w B., natomiast takiej zgody nie było w przypadku świadczenia pracy w firmie F. Z pola widzenia Sądów rozstrzygających sprawę umknęło również zagadnienie związane z wykorzystywaniem przez podmiot konkurencyjny pracownika, który u strony pozwanej uzyskał odpowiednie wykształcenie i przygotowanie zawodowe do wykonywania pracy w charakterze ratownika medycznego oraz udzielania mu dodatkowej ochrony prawnej przysługującej pracownikowi zgodnie z przepisami Kodeksu pracy (urlopy, świadczenia zdrowotne i inne). Zatem nawet, jeśli w poszczególnych okresach czasu Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego i F. świadczyli usługi na odrębnych obszarach kraju, to nie oznacza, że w takiej sytuacji nie byli wobec siebie niekonkurencyjni. Potencjalnie obszary obu tych podmiotów w niektórych przypadkach zachodziły na siebie. Nadto istotne z punktu widzenia naruszenia zasad konkurencyjności było wykorzystywanie przez F. umiejętności i

wiedzy nabytej przez pracownika w związku z wcześniejszym zatrudnieniem go u pozwanej. Zatem rozstrzygnięcia wymaga kwestia, czy umowa zawarta na piśmie pomiędzy pracodawcą a pracownikiem o zakazie świadczenia pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji), choćby nie określała zakresu terytorialnego, dla dokonania w niej zmian wymaga bezwzględnie formy pisemnej, a nadto czy wykorzystywanie przez podmiot konkurencyjny wiedzy i umiejętności nabytych wcześniej przez pracownika podmiotu, którego interes został naruszony, nie stanowi również naruszenia zakazu wynikającego z umowy o zakazie konkurencji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera uzasadnionych zarzutów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wymienionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego, za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy, że stosownie do art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przepis ten ma charakter ogólnej dyrektywy, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego i w zasadzie nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, bez równoczesnego wyknięcia naruszenia także innego przepisu regulującego postępowanie rozpoznawcze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 569/12, LEX nr 1353066, z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, LEX nr 1171001, z dnia 16 marca 1998 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372, z dnia 26 października 2000 r., II CKN 302/00, LEX nr 533919). W niniejszej sprawie skarżący, podnosząc zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji odniesienia się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu (w szczególności dowodów wyszczególnionych w punkcie II. 1 skargi kasacyjnej) zarzucił równocześnie naruszenie dalszych przepisów postępowania, tj. art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c., wskazując, że powyższe naruszenia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Oceniając zasadność podniesionego zarzutu należy zwrócić uwagę, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, jeżeli sąd

drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. W takiej sytuacji jest wystarczające, by stanowisko to znalazło wyrazne odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu odwoławczego. Uznając prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, sąd drugiej instancji nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów, musi jednak szczegółowo odnieść się do tych ustaleń i ocen, które były kwestionowane w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 300/12, LEX nr 1341270). Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, w której Sąd Okręgowy w całości zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, wskazując, dlaczego zarzuty apelacji dotyczące błędnego ustalenia istotnych okoliczności faktycznych sprawy nie zostały uwzględnione. Równocześnie podkreślić należy, iż Sąd drugiej instancji odniósł się w uzasadnieniu wyroku (na stronie 17 i 18 uzasadnienia) do każdego z rzekomo pominiętych dowodów (pisemnych wniosków pracowników, w tym powoda, o wyrażenie przez stronę pozwaną zgody na pracę w B., pisma strony pozwanej z dnia 19 stycznia 2012 r. skierowanego do Urzędu Pracy, zeznań świadka S. W. oraz okoliczności ponownego zatrudnienia ratownika medycznego K. K.), z tym, że dokonując ich oceny, nie podzielił stanowiska strony pozwanej co do doniosłości tych dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy. Podniesione zatem w skardze kasacyjnej zarzuty w istocie zmierzają do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji, co znalazło zresztą wyraz w sformułowaniu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Tymczasem przepis ten - jako bezpośrednio odnoszący się do ustaleń i oceny dowodów – zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej. Z utrwalonego w tym zakresie orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika, że każdy zarzut skargi kasacyjnej, mający na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, uznać należy za niedopuszczalny z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19

października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia z 8 marca 2010 r., I PK 260/09, LEX nr 590229).

Z kolei zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. art. 391 § 1 k.p.c. wymaga dla swej skuteczności wykazania, że obraza wskazanego unormowania mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane i jest sporządzane już po wydaniu wyroku. Zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku, gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji powoduje niemożność kontroli kasacyjnej orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., II UK 51/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 267, z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, LEX nr 1171001, z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286; z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10, LEX nr 599519). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Uzasadnienie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom skarżącego, zawiera wszelkie wymagane elementy konstrukcyjne, w szczególności wskazanie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, które sąd uznał za udowodnione i dowodów, na których oparł swoje rozstrzygnięcie oraz wskazanie i wyjaśnienie zastosowanych przepisów prawnych. Zauważyć przy tym należy, iż skarżący zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. upatruje w braku wyjaśnienia przez sądy obydwu instancji, na czym polegało „przekroczenie uprawnień” przez stronę pozwaną przy wypowiedaniu powodowi umowy o pracę. Z powyższym zarzutem nie sposób się zgodzić. Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu obszernie bowiem przytacza i ocenia jako prawidłowe rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące właśnie przekroczenia uprawnień przez stronę pozwaną poprzez dokonanie wypowiedzenia umowy o pracę powodowi z

powołaniem się na okoliczności znane stronie pozwanej i akceptowane przez nią od ponad 1 roku w kontekście oceny zgodności działania pracodawcy z zasadami współżycia społecznego i w dalszej kolejności, z przepisami o wypowiedaniu umów o pracę. Odwołanie się zatem przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji oraz do przeprowadzonej przez ten Sąd oceny dowodów, zaakceptowanie ich i przyjęcie za własne przy równoczesnym wskazaniu motywów nieuwzględnienia zarzutów apelacji, umożliwia kontrolę kasacyjną jego rozumowania, co czyni bezzasadnym podniesiony zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2007 r., II PK 338/06, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 219).

Ocenę podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego wypada rozpocząć od przypomnienia, że stosownie do art. 101¹ § 1 k.p., w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji). Kodeks pracy, posługując się w art. 101¹ § 1 pojęciem "działalność konkurencyjna", pojęcia tego nie definiuje. W konsekwencji prawo określenia zakresu przedmiotowego, podmiotowego, czasowego oraz terytorialnego zakazu konkurencji zostało pozostawione stronom umowy (pracodawcy i pracownikowi) przy uwzględnieniu kryterium przedmiotu prowadzonej przez pracodawcę działalności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że konkurencyjną działalnością jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się - chociażby częściowo - z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy. W rezultacie zakazana może być taka działalność, która narusza interes pracodawcy lub zagraża mu (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I PKN 579/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 270, z dnia 8 maja 2002 r., I PKN 221/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 98 i z dnia 24 września 2003 r., I PK 411/02, OSNP 2004 nr 18, poz. 316). Dla istnienia stosunku konkurencyjności wystarczy częściowe pokrywanie się choćby tylko potencjalnych zakresów działalności i dlatego rodzaje działalności zakazanej oraz

zakres zakazanych działań konkurencyjnych powinny być określone (skonkretyzowane) w zawartej przez strony w formie pisemnej umowie o zakazie konkurencji. Umowa taka podlega ocenie według reguł określonych w art. 353¹ k.c. i powinna być interpretowana z przyjęciem za podstawę jej wykładni przede wszystkim tekstu dokumentu, a gdyby jego treść nie była dostatecznie jasna - z uwzględnieniem dyrektyw interpretacyjnych określonych w art. 65 § 1 i 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011 r., I PK 224/10, LEX nr 896455, z dnia 24 października 2006 r., II PK 39/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 27, z dnia 8 maja 2002 r., I PKN 221/01). Każdorazowo zatem należy oceniać, jaka była treść umowy o zakazie konkurencji, zarówno wyartykułowana wprost w zawartej umowie jak i wynikająca ze zgodnego ustalenia jej zakresu przez strony.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że dla oceny braku naruszenia przez powoda postanowień umowy o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy zasadnicze znaczenie miała treść umowy, ustalona przez Sąd Okręgowy bez naruszenia art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. O ile zgodzić się należy ze skarżącym, że zgodnie z art. 101³ § 1 k.p. w związku art. 77 k.c. i art. 300 k.p., zarówno zawarcie umowy o zakazie konkurencji jak i wszelkie jej zmiany wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, o tyle nawet przyjęcie, że Sąd Okręgowy z naruszeniem tego przepisu przyjął, iż pomiędzy stronami w sposób dorozumiany doszło do uchylecia zakazu konkurencji, pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy. W istocie bowiem Sądy obydwu instancji, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, stosując się do poglądów wyrażonych w wyżej powołanym orzecznictwie, dokonały wykładni woli stron co do zakresu obowiązywania umowy o zakazie konkurencji. Jak wynika z treści zawartej między stronami umowy o zakazie konkurencji z dnia 1 lipca 2007 r., była to umowa o zakazie pracy na rzecz konkurentów na podstawie art. 101¹ § 1 k.p., w której powód zobowiązał się do powstrzymania od świadczenia wszelkiej pracy (na podstawie umowy o pracę, umów cywilno-prawnych lub bez podstawy prawnej) na rzecz podmiotów wykonujących usługi w zakresie zespołów wyjazdowych ratownictwa medycznego, przewozów medycznych i transportu sanitarnego w rozumieniu ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z 1991 r. Ustalenie i ocena Sądu

Okręgowego, że aż do czasu przystąpienia do przetargów na świadczone usługi w II połowie 2011 r. firma F. nie świadczyła usług w zakresie ratownictwa medycznego, przewozów medycznych i transportu sanitarnego na terenie powiatów objętych zakresem świadczenia usług przez stronę pozwaną nie zostały w skardze kasacyjnej skutecznie zakwestionowane przez postawienie odpowiednich zarzutów i w związku z treścią art. 398¹³ § 2 k.p.c. było wiążące w postępowaniu kasacyjnym. Jednocześnie Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 60 k.c. i art. 65 § 1 k.c. uznał, że okoliczności sprawy, w tym fakt akceptowania przez dyrektora strony pozwanej co najmniej od stycznia 2010 r. pracy przez powoda oraz innych ratowników medycznych w firmie F., wskazują, iż strony dokonały interpretacji pojęcia podmiotu konkurencyjnego w rozumieniu zawartej między nimi umowy o zakazie konkurencji poprzez jego skonkretyzowanie i wyłączenie z zakresu podmiotów konkurencyjnych zarówno tej firmy oraz innych podmiotów, które swej działalności gospodarczej w zakresie ratownictwa medycznego i transportu sanitarnego nie prowadziły na terenie objętym działaniem strony pozwanej. Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił motywy dokonania takiej wykładni oświadczeń woli stron, w szczególności powołując się na oświadczenia dyrektora strony pozwanej skierowane do ratowników medycznych, w których nie zakazywał świadczenia pracy na rzecz innych podmiotów wykonujących transport sanitarny, a wyłącznie wymagając, by nie pracowali u podmiotów świadczących takie usługi na terenie pokrywającym się z zakresem działania strony pozwanej, jak i okoliczności związane ze złożeniem w styczniu 2010 r. pisemnych oświadczeń przez powoda i innych ratowników medycznych, iż nie wyrażą zgody na ujawnienie ich nazwisk w ofertach przetargowych sporządzonych przez firmę F. Ustalone i wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności przebiegu rozmowy dyrektora z ratownikami jak i fakt odbierania oświadczeń i treść tych oświadczeń w pełni uprawniały sądy obydwu instancji do przypisania stornom umowy o zakazie konkurencji woli dokonania konkretyzacji użytego w umowie pojęcia konkurentów w sposób przedstawiony powyżej, co doprowadziło do trafnego przyjęcia, że powód, pomimo podjęcia zatrudnienia w firmie trudniącej się, podobnie jak strona pozwana, ratownictwem medycznym i transportem sanitarnym, w istocie nie naruszył wiążącej strony umowy o zakazie konkurencji. Skoro zatem strona pozwana,

posiadając co najmniej od stycznia 2010 r. wiedzę o wykonywaniu przez ratowników pracy w firmie F. oraz innych firmach transportu sanitarnego, nie uważała takich podmiotów za konkurentów i nie oponowała przeciwko jej kontynuowaniu, nie wskazała także ani w rozmowie z powodem ani z innymi pracownikami na potrzebę rozszerzenia zakazu także na inne podmioty z uwagi na zamiar poszerzenia terytorialnego zakresu działania przez pozwaną, nie można przyjąć, że powód w niniejszej sprawie naruszył zakaz konkurencji, co mogłoby stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę w rozumieniu art. 45 § 1 k.p. Naruszenia tego przepisu zresztą skarżący w skardze kasacyjnej nie zarzucił, a Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę we wskazanych w niej granicach, z urzędu uwzględniając jedynie nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Skoro w niniejszej sprawie podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowił art. 45 § 1 k.p., z uzasadnieniem, że dokonane wypowiedzenie było nieuzasadnione, a Sąd drugiej instancji podzielił to stanowisko, skarga kasacyjna kwestionująca przyjęcie braku zasadności wypowiedzenia umowy o pracę, w której nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 45 § 1 k.p., nie może być uwzględniona. Bez podniesienia bowiem zarzutu naruszenia art. 45 § 1 k.p., Sąd Najwyższy nie może rozważać, czy wypowiedzenia umowy o pracę powodowi było uzasadnione w rozumieniu tego przepisu.

Z kolei przyjęcie, że powód nie naruszył zakazu konkurencji, rozumianego przez strony umowy w sposób wyłożony przez Sądy obydwu instancji implikuje także bezzasadność zarzutu naruszenia art. 30 § 4 k.p. Przepis ten ustanawia wymóg wskazania przez pracodawcę w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. Wskazanie w wypowiedzeniu umowy o pracę złożonym powodowi jako przyczyny wypowiedzenia faktu naruszenia umowy o zakazie konkurencji w sytuacji, gdy do powyższego naruszenia nie doszło, stanowi w istocie wskazanie przyczyny nierzeczywistej, co uzasadnia postawiony przez Sąd Okręgowy zarzut naruszenia przez stronę pozwaną także wymogu zawartego w tym przepisie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r., I PK 11/09, LEX nr 509027, z dnia 7 października 2009 r., III PK 34/09, LEX nr 560866).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., o kosztach postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.